

Sygn. akt I ACa 429/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 430/15

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że zasądzone nim koszty procesu obniża do 500 (pięciuset) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 429/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo powoda K. N. wniesione przeciwko pozwanej (...) spółce z o.o. w G. o zapłatę 5.000.000zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda przez publikację w dniu 22 sierpnia 2005r. na portalu (...) artykułu: „(...)”. Nadto zasądził od powoda na rzecz

pozwaną 7.217zł z tytułu kosztów procesu i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie na rzecz adwokata A. J. 8.856zł (7.200zł + podatek od towarów i usług) z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 28 maja 2001r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001r., powód został skazany za popełnienie czynów z art. 280§2 k.k., art. 291§1 k.k. i art. 279§1 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 24 maja 2005r. uzyskał przerwę w odbywaniu tej kary 10 lat na okres 4 miesiące - od 31 maja do 31 września 2005r. z uwagi na konieczność zapewnienia opieki dziadkom. 17 sierpnia 2005r. powód został zatrzymany, a 19 sierpnia 2005r. Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) przedstawił mu zarzut zabójstwa w dniu 9 sierpnia 2005r. P. A. w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem rozboju dokonany z użyciem niebezpiecznego narzędzia, tj. przestępstwa z art. 148§2pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k., a także zarzut rozboju w dniu 8 sierpnia 2005r. na osobie A. S. dokonany z użyciem niebezpiecznego narzędzia i spowodowanie obrażeń ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. Sąd Rejonowy w Katowicach zastosował wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesiące od 17 sierpnia do 17 listopada 2005r. Wiadomość o zabójstwie obywatela W. i napadzie na A. S. była podana do publicznej wiadomości przez (...)((...)), która powoływała się na treść wypowiedzi rzeczniczki prasowej Komendy Wojewódzkiej Policji w K. M. M.. W internecie także pojawiły się materiały dotyczące tych zdarzeń, m.in. 20 sierpnia 2005r. na portalu (...) w publikacji: „(...)” oraz 21 sierpnia 2005r. na stronie (...) w artykule: „(...)”. W publikacjach tych wskazywano, że powodowi opisywanemu jako K. N. postawiono zarzut zabójstwa oraz napadu z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz, że dopuścił się go w trakcie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. 1 października 2005r. telewizja (...) wyemitowała reportaż w ramach programu (...) na temat obu zdarzeń i udziału w nich powoda. 22 sierpnia 2005r. na portalu internetowym pozwaną (...) opublikowano artykuł pt.: „(...)”. W pierwszym jego akapicie wskazano, że (...) policjanci zatrzymali 24-letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo W. mieszkającego w Polsce oraz, że zatrzymany podejrzan jest także o to, że dzień wcześniej dopuścił się rozboju na starszej kobiecie, a obu tych przestępstw dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary za napad z bronią w rękę. W dalszej części publikacji po przedstawieniu zdarzeń, w tym okoliczności zabójstwa włoskiego biznesmena P. A. (opisanego jako P. A.), powołując się na kom. S.-M. wskazano, że policjanci jako podejrzanego wytypowali „24-letniego mieszkańca S. K. N., który w maju wyszedł na przepustkę z więzienia po czterech latach odbywania kary za rozbój z użyciem broni oraz, że mężczyzna ten został zatrzymany w okolicach miejsca zamieszkania, a w tej akcji brali udział antyterrorysty”. Następnie przedstawiono okoliczności popełnienia przestępstwa na szkodę „67-letniej kobiety” i stwierdzono, że prowadzący sprawę „są przekonani, że także tego przestępstwa dopuścił się 24-latek z S.”. Wskazano, że „mężczyzna w maju uzyskał w Sądzie Okręgowym w K. zgodę na przerwę w odbywaniu kary”. W ostatnim zdaniu zawarto informację, że „Policjanci ustalają teraz, ilu przestępstw dopuścił się 24-latek z S. w czasie trwania przepustki”. Pod tekstem publikacji w nawiasie wskazano skrót (...).

Sąd Okręgowy ustalił także, że postanowieniem z 25 września 2007r. Sąd Okręgowy w Katowicach (V K 148/06) umorzył postępowanie karne wobec K. N. o czyn polegający na tym, że 9 sierpnia 2005r. w K., działając z zamiarem pozbawienia życia P. A., poprzez zadanie mu uderzeń w okolice twarzy i głowy, spowodował obrażenia, które skutkowały zgonem pokrzywdzonego, a czynu tego dokonał, gdy używając przemocy i działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę P. A. telefon komórkowy marki N. (...) oraz torbę skórzaną, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001r., tj. o przestępstwo z art. 148§2 pkt. 2 k.k. i art. 280§2 k.k. przy zast. art. 11§2k.k. i art. 64§1k.k. Tym samym postanowieniem umorzono postępowanie karne wobec K. N. o czyn polegający na tym, że 8 sierpnia 2005r. w K., działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu poprzez zadawanie uderzeń w okolicy twarzoczaszki 67-letniej A. S. zabrał w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki T. (...), a w wyniku użytej przemocy A. S. doznała obrażeń, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 grudnia 2001r., to jest o przestępstwo z art. 280§2 k.k. i art. 157§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i art. 64§1 k.k. W uzasadnieniu tego

postanowienia wskazano, że K. N. popełnił zarzucane mu czyny karalne, a postępowanie karne umorzono z uwagi na działanie przez niego w warunkach zniesionej poczytalności. Jako podstawę prawną umorzenia postępowania wskazano art. 17§1pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31§1 k.k. Tym samym postanowieniem zastosowano wobec K. N. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym - na podstawie art. 354 k.p.k. i art. 94§1i2 k.k. Wskazano, że izolacja w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym jest konieczna, gdyż pozostając na wolności K. N. stwarzałby realne zagrożenie ponownego popełnienia czynów skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, bezpieczeństwu publicznemu i innych czynów stwarzających poważne zagrożenie dla obowiązującego porządku prawnego.

W 2013r. Prokurator skierował do Sądu Okręgowego w Katowicach akt oskarżenia (V Ds.87/13/Sp) przeciwko A. I. (1), T. K. (1) i K. N.. Pierwszych dwóch oskarżono o popełnienie zabójstwa P. A. oraz dokonania rozboju na A. S. wspólnie i w porozumieniu z powodem. W związku z umorzeniem postępowania wobec K. N., nie został on oskarżony o ich popełnienie. K. N. oskarżono natomiast o popełnienie pięciu innych przestępstw zakwalifikowanych z art. 279§1 k.k., z art. 280§1 k.k. i z art. 281 k.k., których miał się dopuścić wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi dwoma oskarżonymi, 5 lipca, 17 sierpnia, 23 czerwca, 4 lipca i 27 czerwca 2015r., tj. w okresie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności udzielonej postanowieniem z 24 maja 2005 r., w warunkach recydywy z art. 64§1 k.k. Wyrokiem z 20 lipca 2015r. (V K 195/13) Sąd Okręgowy w Katowicach uznał K. N. (a także współoskarżonych z nim A. I. (1), T. K. (1)) za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i wymierzył K. N. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonania na okres próby wynoszący 7 lat. Co do zabójstwa P. A., Sąd ustalił, że K. N. i T. K. (2) działali z zamiarem rozboju, zaś dokonanie zabójstwa było ekscysem A. I. (2). Postanowieniem z 30 maja 2014r. (V K 148/06) Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił stosowany wobec K. N. środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zastosowany postanowieniem z 25 września 2007r. i zwolnił go z zakładu karnego, z uwagi na fakt, że prowadzone leczenie odniosło pożądany skutek i dalsza detencja nie jest celowa. Wyrokiem z 30 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo K. N. przeciwko pozwanej (...) SA w W. o zapłatę 30.000.000zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku z publikacją artykułu na portalu internetowym (...) pt.: „(...)”, w którym wskazano na powoda jako sprawcę przestępstw na szkodę obywatela W. i starszej kobiety, których to zdarzeń dotyczy publikacja objęta roszczeniem powoda w niniejszej sprawie.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy kierował się treścią prawomocnego postanowienia o umorzeniu wobec powoda postępowania karnego i treścią wyroków karnych skazujących. Zeznania powoda przeczące okolicznościom stwierdzonym tymi orzeczeniami, Sąd Okręgowy pominął jako niewiarygodne, a zeznania opisujące odczucia powoda po zapoznaniu się z treścią artykułu „(...)”, pominął jako subiektywne, wyolbrzymione i nieprzekonywujące. Podkreślił, że powód przed publikacją artykułu był osobą prawomocnie skazaną za poważne przestępstwa na bezwzględną karę pozbawienia wolności, którą odbywał, zatem nie był osobą o nieposzlakowanej opinii, pozytywnie odbieraną przez środowisko, a reputację tę utracił z chwilą publikacji artykułu. Wobec braku dowodów przeciwnych, Sąd przyjął, że o publikacji powód dowiedział się w październiku/listopadzie 2012r. Konstatacja ta zdecydowała o merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a nie ograniczeniu się do kwestii przedawnienia roszczenia. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że pozwany nie przeczył twierdzeniom powoda, że artykuł był dostępny na ogólnodostępnych stronach portalu pozwanego przynajmniej do dnia poprzedzającego termin rozprawy. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z akt I C 228/14, ze wskazanych przez powoda dokumentów i z informacji o skutkach ubocznych leków, uznając je za nieistotne, niezwiązane z przedmiotem sporu. Fakt umieszczenia powoda w zakładzie leczniczym, wynikał z zastosowania wobec niego środka zabezpieczającego, a stosowane w tej placówce leki i ich ewentualne skutki uboczne dla zdrowia powoda to także konsekwencja zastosowania środka zabezpieczającego, a nie publikacji artykułu. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o przesłuchanie świadków: P. S., S. Ś., A. K., A. B. - wszystkich na okoliczność stanu zdrowia powoda, stanu majątkowego jego rodziny, negatywnych przeżyć emocjonalnych powoda i jego rodziny spowodowanych publikacją artykułu oraz utratą dobrej opinii w środowisku sąsiedzkim. Wobec ustalenia, że działanie pozwanej było zgodne z prawem, nie naruszało przepisów prawa prasowego i nie naruszało dóbr osobistych powoda, przesłuchiwanie tych osób uznał za zbędne. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przesłuchanie świadka A. W. na okoliczność rozpoznania danych osobowych powoda wskazanych w artykule oraz szykanowania z tego powodu powoda w zakładzie karnym.

Poddając poczynione w sprawie ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowią normy art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz. 771), które znajdują zastosowanie także do publikacji internetowych. Przytaczając art. 13 ust. 1 ustawy Prawo prasowe, który stanowi, że nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie naruszył zakazu wypowiedzania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Pierwszy akapit publikacji zawiera jedynie informację o dokonaniu zatrzymania mężczyzny mającego 24 lata, którego policja **podejrzewa** o dokonanie zabójstwa obywatela W. i rozboju na 67-letniej kobiecie. W treści publikacji wskazano osobę podejrzaną o dokonanie tych czynów, wskazano, że takie podejrzania posiadają organy policji prowadzące postępowanie. Akapit ten jest więc jedynie informacją o fakcie i przyczynie zatrzymania wskazanej osoby (podejrzanie organów policji). Drugi akapit zawiera zwięzły opis miejsca znalezienia i zgonu obywatela W.. Trzeci akapit zawiera cytat wypowiedzi oficera policji dotyczący okoliczności zaginięcia obywatela W.. W czwartym akapicie nawiązano do wypowiedzi z akapitu pierwszego. Ponownie podkreślono, że zatrzymany mężczyzna jest **podejrzewany** przez policjantów, którzy go zatrzymali. Napisano wręcz, że go **wytypowano** jako podejrzanego, a nie np. zatrzymano na gorącym uczynku. Treść tego akapitu, podobnie jak treść akapitu pierwszego, niczego nie przesądza, a jedynie zawiera informację o tym, że organy ścigania wytypowały, zatrzymały i podejrzewają K. N. o dokonanie zbrodni zabójstwa i rozboju. W akapicie piątym wskazano proces myślowy policjantów, który doprowadził do wytypowania i podejrzenia K. N. o sprawstwo tych czynów. Po czym po raz kolejny wskazano, że przekonanie o popełnieniu przez zatrzymanego obu czynów to przekonanie funkcjonariuszy policji („**prowadzący sprawę są przekonani**”) i podkreślono, że zatrzymany nie przyznał się do popełnienia tych czynów. W akapicie szóstym napisano jak to się stało, że zatrzymany, który odbywał karę pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę, znalazł się na wolności. Wskazano, że stało się tak na skutek udzielenia mu przerwy w karze, wskazano kto jej udzielił i dlaczego. Wskazano także, że decyzja sądu I instancji nie znalazła akceptacji sądu II instancji i ją zmieniono „**jednak bandyta był już dawno na wolności**”. Termin „bandyta” użyty w tym akapicie nie odnosił się więc do osoby podejrzejwanej o zabójstwo i rozbój, tylko do osoby, która odbywała karę pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę i której udzielono przerwy w karze, a zatem do osoby prawomocnie skazanej za przestępstwo „napadu z bronią w rękę”. Publikacja nie zawierała więc w ocenie Sądu Okręgowego żadnej opinii co do rozstrzygnięcia sprawy o zabójstwo i rozbój. Wreszcie ostatni akapit zawiera jedynie informację, że policjanci ustalają ilu przestępstw dopuściła się zatrzymana osoba podczas przerwy w karze. Także ten akapit nie zawiera żadnych opinii co do rozstrzygnięcia, a jedynie zawiera informację o czynnościach, które podejmuje policja w związku z zatrzymaniem. Sąd Okręgowy podkreślił, że sama informacja, iż wobec określonej osoby sformułowano określone zarzuty, nie jest wypowiedzaniem opinii co do rozstrzygnięcia tych zarzutów.

Sąd Okręgowy przyjął, że publikacja pozwanego nie naruszała również art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, który stanowi, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Podkreślił, że w chwili publikacji (22 sierpnia 2005r), powód posiadał status podejrzanego o dokonanie zabójstwa i rozboju, zarzut ten postawiono mu 19 sierpnia 2005r. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pod pojęciem danych osobowych należy rozumieć informacje o imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia, miejscu zamieszkania i innych, umożliwiających na identyfikację osoby, przy czym informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałaby ona nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Naruszenie bezwzględnego zakazu wynikającego z art. 13 ust 2 następuje więc wówczas, gdy albo podano pełne dane osobowe podejrzanego – bez zgody lub zezwolenia, albo podano dane niepełne ale w taki sposób, że niewątpliwie umożliwiają identyfikację tej osoby przeciętnemu czytelnikowi. W treści publikacji nie użyto danych osobowych powoda. Jedyne dane, które mogłyby posłużyć identyfikacji powoda, a to imię K. oraz pierwszą literę nazwiska - N. K. to jedno z najpopularniejszych imion w Polsce, a nazwiska na N. (np. N., N.) to także jedne z najczęściej spotykanych nazwisk w Polsce. Użycie określenia K. N. nie może być samoistnie traktowane jako ujawnienie danych osobowych podejrzanego. Trzeba odwołać się więc do innych danych, które w powiązaniu z imieniem i pierwszą literą nazwiska mogłyby umożliwić przeciętnemu czytelnikowi identyfikację powoda. Dane te to „24-letni mieszkaniec S.”. S. to miasto liczące około 5,5 tysiąca mieszkańców. Jest to więc niewielka miejscowość, w której z pewnością ilość osób karanych na bezwzględne kary pozbawienia wolności „za napad z bronią” jest znikoma. Jeśli więc powód uzyskał

swoistą „sławę” w społeczności lokalnej, to stało się tak, gdy na wiele lat trafił do więzienia za zbrodnię rozboju. Z pewnością pewna część mieszkańców S. wiedziała (bo jest to powszechne w społecznościach lokalnych) o przestępczej działalności powoda, o jego skazaniu na wieloletnią karę. Z pewnością w oczach społeczności lokalnej jawił się jako osoba niepożądana. Z publikacji zdaje się wynikać, że powoda zatrzymano w pobliżu miejsca zamieszkania. Jeśli był to również S., to także z pewnością fakt ten został odnotowany przez społeczność lokalną, której Internet do tego nie był potrzebny. Ważne jest natomiast to, czy dla przeciętnego czytelnika treść opublikowanej informacji pozwalała w sposób łatwy zidentyfikować bohatera artykułu. Otóż dane zamieszczone w publikacji taką identyfikację wykluczały. Tożsamość powoda mogły poznać tylko mu osoby najbliższe, które wiedziały, że korzystał on z przerwy w karze i właśnie w sierpniu znowu go zatrzymano. Znały więc jego tożsamość w zupełnym oderwaniu od tej publikacji. Mogły ją poznać jeszcze tylko te osoby ze społeczności lokalnej, które wiedziały o jego wcześniejszym skazaniu i głośnym spektakularnym zatrzymaniu w sierpniu 2005. One także wiedziały już przed publikacją, że ten zatrzymany to powód, który już wcześniej „napadał z bronią w rękę”. Nie dowiedziały się o tym z publikacji, tylko z informacji „szepcanej” przekazywanej w małych społecznościach, w których niecodziennie ktoś trafia do więzienia na wiele lat i jest potem spektakularnie zatrzymywany. Wyklucza to stwierdzenie, że pozwana ujawniła dane osobowe podejrzanego bez jego zgody i bez zezwolenia organu procesowego lub opisała je w taki sposób, że nawet każdy przeciętny czytelnik mógł z łatwością zidentyfikować tożsamość osoby opisywanej w artykule.

Podsumowując, Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, by doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza jego dobrego imienia. Publikacja pozwanej nie naruszała porządku prawnego, a w szczególności art. 13 Prawa prasowego, nie dając podstaw do zastosowania art. 24§1 k.c. Pozwana jedynie poinformowała opinię publiczną, w oparciu o komunikat (...) i rzecznika prasowego KWP w K., o popełnieniu dwóch przestępstw, o osobie podejrzanym przez policję o ich popełnienie oraz o prowadzeniu dalszych czynności w sprawie. Nie wyraziła opinii co do przyszłego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd I instancji, nie ujawniła danych osobowych powoda w sposób umożliwiający identyfikację jego tożsamości przez przeciętnego czytelnika. Podkreślił, że nie wytrzyma krytyki stanowisko powoda, że publikacja „(...)” zawierała informacje nieprawdziwe. Wprawdzie postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi o zabójstwo obywatela W. (P. A.) i rozbój na 67-letniej kobiecie (A. S.) zostało umorzono, niemniej jednak nastąpiło to na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31§1k.p.k. po stwierdzeniu przez biegłych lekarzy psychiatrów niepoczytalności powoda w dacie popełnienia tych czynów. Jednocześnie zastosowano wobec powoda środek zabezpieczający z art. 94 k.k. (obowiązującego w dacie orzekania). Zgodnie z normą art. 31§1 k.p.k. niepoczytalność sprawcy czynu zabronionego w czasie jego popełnienia uchyla odpowiedzialność karną (winę), co oznacza, że wobec takiego sprawcy nie można orzekać kary lub środków karnych. W takiej sytuacji, wobec sprawców przestępstw o znacznej społecznej szkodliwości, co do których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełnią taki czyn ponownie, sąd orzekał na podstawie art. 94 k.k. umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Tak też postąpiono wobec powoda. Ochronę porządku prawnego przed niebezpiecznym sprawcą czynu zabronionego zapewniał środek zabezpieczający, polegający na internowaniu takiego sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Warunkiem sine qua non stosowania środka zabezpieczającego na podstawie dawnej normy art. 94 k.k. było ustalenie przez sąd, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego przez ustawę karną. Zatem jest niewątpliwym, że zastosowanie tej instytucji możliwe było po udowodnieniu sprawcy popełnienia przez niego czynów zabronionych. Czyn taki nie był kwalifikowany jako przestępstwo jedynie z uwagi na niemożność przypisania mu winy, skoro działał w warunkach zniesionej poczytalności. Sąd orzekając wobec powoda wskazany środek zabezpieczający przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy i oceny zebranego materiału dowodowego i w rezultacie tego procesu doszedł do przekonania, że sprawstwo zarzucanych powodowi czynów karalnych nie budzi żadnych wątpliwości. Orzekł o umorzeniu postępowania karnego wobec powoda i umieszczeniu go w zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie to jest prawomocne. Powód orzeczenia tego nie zaskarżył, zatem należy wnosić, że się z nim zgadzał. Orzeczenie to, choć nie przesądza winy powoda, to jednak przesądza fakt popełnienia przez niego czynów zabronionych w nim opisanych.

Poza tym Sąd Okręgowy zaznaczył, że kwestionowany przez powoda artykuł ukazał się 22 sierpnia 2005 r., a więc już po tym jak przedstawiono mu zarzuty i zastosowano wobec niego areszt tymczasowy na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Katowicach z 19 sierpnia 2005r. Zgodnie z art. 249§1 k.p.k. w zw. z art. 250§1 k.p.k. przesłanką

ogólną do zastosowania przez Sąd środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jest ustalenie, że zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów. Nadto z uzasadnienia aktu oskarżenia wniesionego przeciwko powodowi oraz współoskarżonym A. I. (2) i T. K. (1) sygn. VDs. 87/13/Sc wynika, że do ujawnienia czynów popełnionych przez nich w okresie objętym aktem oskarżenia, tj. czerwiec-sierpień 2005r. doszło po tym, jak powód zgłosił się do prokuratury i w złożonych wyjaśnieniach podał okoliczności ich popełnienia, w tym również przebiegu zdarzeń z 8 i 9 sierpnia 2005r. Niewątpliwie więc powód musiał brać udział w tych zdarzeniach, skoro tak dokładnie opisał ich przebieg zważywszy, że z jego wyjaśnień nie wynika, by wiedzę w tym zakresie posiadał od osób trzecich, czy z innych źródeł. Z wyroku karnego zapadłego w sprawie V K 195/13 wynika, że powód brał udział wraz z A. I. (2) i T. K. (1) w popełnieniu przestępstwa na szkodę P. A., tyle tylko, że działał z zamiarem rozboju, a do zabójstwa doszło w wyniku ekscesu A. I. (2) (T. K. został skazany za rozbój). W wypadku pokrzywdzonej A. S. rozboju na jej osobie mieli dokonać wspólnie wszyscy trzej w/w. Zatem w wypadku obu czynów w stosunku do powoda prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności potwierdza jego sprawstwo. W chwili zatrzymania powoda i w chwili publikacji artykułu, policja i w ślad za nią pozwana, nie wiedzieli, że w obu przestępstwach brały udział łącznie 3 osoby. Nie wiadomo, że zabójstwo było ekscesem jednej z nich. Stąd w publikacji nie wspominało o działaniu innych osób wspólnie i w porozumieniu z powodem. Z wyroku karnego wynika także, że podejrzenie, iż powód mógł popełnić jeszcze inne przestępstwa korzystając z przerwy w karze było prawdziwe. Skazano go bowiem za przestępstwa popełnione 23 czerwca, 27 czerwca 4 lipca, 5 lipca i 17 sierpnia 2005r.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie działała bezprawnie, a opublikowane przez nią informacje były prawdziwe. Powód dopuścił się bowiem rozboju na szkodę A. S. (współ z dwoma współsprawcami) oraz brał udział w przestępstwie na szkodę P. A., z tym, że w postępowaniu karnym przeciwko T. K. i(...) ustalono, że zabójstwa dokonał samodzielnie (...), a dwaj pozostali zamierzali dokonać rozboju na pokrzywdzonym i go dokonali. Stwierdził, że publikacja nie wykluczyła powoda ze społeczności lokalnej, piętnując go zarówno w tym środowisku, jak i środowisku współosadzonych. Podkreślił, że powód był już wcześniej osobą karaną, w tym za zbrodnię rozboju kwalifikowanego, odbywał karę 10 lat pozbawienia i jeśli utracił dobre imię, to nie na skutek omawianej publikacji, tylko w wyniku własnej przestępczej działalności. Gdy udzielono mu przerwy w karze w celu rzekomej opieki nad najbliższymi członkami rodziny (dziadkami), popełnił szereg przestępstw, za które także go skazano. Jeśli więc doszło do jakiegokolwiek wykluczenia i napiętnowania, w jakimkolwiek środowisku, to jest to wyłącznie wynik działań samego powoda. Charakter i ciężar gatunkowy czynów, których powód się dopuścił, jak i tych co do których prowadzone postępowania karne zostało umorzone, nie pozostawia wątpliwości, że osoby najbliższe i sąsiedzi i tak dowiedzieliby się o nich. W miejscowościach niewielkich, a do takich należy zaliczyć tę, w której powód zamieszkuje z rodziną, informacje - zwłaszcza te o wydzwieńku negatywnym, rozchodzą się bardzo szybko i trudno je ukryć. W związku z tym powód przez środowisko lokalne z pewnością był identyfikowany jako osoba naruszająca normy prawne, niebezpieczna i groźna, skazana prawomocnym wyrokiem w związku z popełnieniem przestępstw, a więc jako przestępca. Odbiór ten był wynikiem własnego zachowania powoda, a nie medialnej publikacji. W odniesieniu natomiast do reakcji środowiska przestępczego, tj. osób odbywających tak jak powód kary izolacyjne w jednostkach penitencjarnych, publikacja informacji o podejrzeniu popełnieniu przez powoda kolejnego przestępstwa, nie mogła wywołać opisywanych przez niego reperkusji, ponieważ w tym środowisku, a zwłaszcza wśród subkultury więziennej, informacja o kolejnych przestępstwach osoby osadzonej, podnosi jej „status” i „rangę” w oczach współwięźniów, osoby takie cieszą się większym „szacunkiem”, budzą respekt. Jedynie w przypadku określonej kategorii przestępstw (m.in. gwałty na nieletnich), sprawcy tych czynów są napiętnowani przez współosadzonych. Nie sposób też uznać, że fakt ujawnienia nowych przestępstw i powiązania ich z osobą powoda, mógł mieć negatywny wpływ na reputację powoda w środowisku osób, które – tak jak on, nie cieszy się dobrą opinią. Jest to fakt notoryjny, o którym powód zdaje się zupełnie zapominać.

Nie naruszał w ocenie Sądu Okręgowego dóbr osobistych powoda także termin „bandyta” użyty w przedostatnim akapicie artykułu. (...) to człowiek dokonujący napadów z bronią w rękę, morderstw, opryszek, rozbójnik, zbój. Terminu tego użyto w konsekwencji skazania na karę 10 lat pozbawienia wolności za czyn zakwalifikowany z art. 280 § 2 kk. – czyli zbrodnię rozboju. Termin bandyta w tym wypadku jest więc terminem adekwatnym do czynu,

za który skazano powoda. Skoro tak, to nie można twierdzić, że użycie tego terminu naruszało dobra osobiste powoda. O naruszeniu dóbr osobistych powoda przez pozwaną nie może też świadczyć okoliczność, że artykuł zawiera drobne nieścisłości i niedokładności. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że w całościowym kontekście publikacji mają one drugorzędne i marginalne znaczenie i nie sposób uznać, by w jakikolwiek sposób dotykały powoda czy naruszały lub zagrażały jego dobrom osobistym. Wystarczy wskazać, że owe omyłki zostały popełnione na skutek niezamierzonych działań autora publikacji, który - jak wynika z treści artykułu, w sposób zamienny posługuje się stwierdzeniem przepustka i przerwa w odbywaniu kary, traktując je jako synonimy i nadając im to samo znaczenie. Tożsame uwagi należy odnieść do pozostałych niedokładności dotyczących osób, którymi miał się opiekować powód, miejsca jego zatrzymania czy długości odbytej kary pozbawienia wolności. Jak wskazano nieścisłości te są drobne i mają charakter drugorzędny, w żaden sposób nie stygmatyzują dodatkowo powoda ponad to, gdyby były użyte w formie przez niego oczekiwanej. Mają tożsamy wydźwięk i nie naruszają kontekstu oraz wymowy publikacji, której istotę stanowiła informacja o zabójstwie obywatela W. i rozboju na 67-letniej kobiecie. Wówczas posiadano wiedzę, że sprawca był tylko jeden, oraz nie posiadano wiedzy, że pierwotnie na obywatelu W. zamierzano dokonać rozboju, a zabójstwo było ekscysem jednego ze współsprawców. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe nie jest staranny i rzetelny tylko taki zestaw informacji, który w całości publikacji jest w swej wymowie nieprawdziwy, stawiający opisywaną osobę w niekorzystnym i krzywdzącym świetle. Zachowanie rzetelności, do której zobowiązuje dziennikarza ustawa przejawia się bowiem w ukazaniu całościowego, obiektywnego obrazu opisywanej rzeczywistości. Pojęcie rzetelności obejmuje też odpowiedzialność za słowo, uczciwość i solidność, Natomiast szczególna staranność to nic innego jak powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji, ich weryfikacji u osób, których dotyczą opisywane zdarzenia. Przepis art. 12 Prawa prasowego stanowi, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W realiach sprawy – mając na uwadze całą treść artykułu nie sposób przyjąć, że jego autor naruszył powołaną normę, ponieważ przed publikacją zweryfikował podane w niej informacje, na co m.in. wskazuje jej treść i przytoczone w niej odwołania i źródła.

Na koniec, Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawodawca w równym stopniu chroni prawo jednostki do ochrony czci i dobrego imienia oraz prawo do swobody wypowiedzi i wolności słowa. Chronione są one zarówno na podstawie Konstytucji RP (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 (...) deklaracji praw człowieka, Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych) i ustaw krajowych. Jako, że jednakowa jest ich ranga i poziom udzielanej ochrony, to żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Jako podstawę oddalenia powództwa Sąd Okręgowy wskazał art. 24§1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. stosowane a contrario. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. obciążając powoda obowiązkiem zapłaty pozwanemu 7.217zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w stawce minimalnej określonej w §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., nr 490). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adw. A. J. orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002r., nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z §2 ust. 1 i 3, §4 ust. 1 i 2, §6 pkt 7, §19, §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., nr 163, poz. 1348 ze zm.). Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200zł powiększone o podatek od towarów i usług w kwocie 1.656 zł, łącznie 8.856zł.

Apelację od wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił, że Sąd Okręgowy naruszył:

- art. 217§1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda:

- o przesłuchanie P. S., S. Ś., A. K., A. B. i A. W., co uniemożliwiło powodowi wykazanie negatywnych przeżyć emocjonalnych jego i jego rodziny spowodowanych publikacją oraz utraty przez powoda dobrej opinii w środowisku

sąsiedzki, jak i uniemożliwiło wykazanie pogorszenia się stanu majątkowego rodziny powoda i pogorszenia się stanu zdrowia powoda w związku z publikacją artykułu i szykanowaniem powoda w zakładzie karnym,

- o przeprowadzenie dowodu z treści dokumentacji medycznej z akt I C 228/14 Sądu Okręgowego w Częstochowie i o wezwanie biegłego z zakresu psychologii dla ustalenia czy negatywne skutki publikacji artykułu doprowadziły powoda do podjęcia próby samobójczej, czym uniemożliwił powodowi udowodnienie wpływu jaki na jego stan zdrowia miała publikacja pozwanego;

- art. 233 k.p.c. przez dokonanie dowolnego ustalenia dotyczącego utraty pozytywnej opinii powoda w środowisku sąsiedzki na skutek odbywania już wcześniej kary pozbawienia wolności pomimo nieprzeprowadzenia żadnego dowodu na tę okoliczność i braku wiedzy Sądu w tym zakresie oraz uznanie, że określenie powoda jako „K. N. z S.” nie identyfikowało go w sposób wystarczający dla rozpoznania go w środowisku lokalnym i wiadomość o jego czynie i tak byłaby temu środowisku wcześniej, czy później znana pomimo tego, że właśnie takie jego opisanie doprowadziło do rozpoznania powoda jako sprawcy zabójstwa i pozostało w świadomości lokalnej do dnia dzisiejszego;

- art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę treści materiału prasowego opublikowanego przez pozwanego, a w szczególności:

- tytułu: „(...)” i treści ”Obu przestępstw dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary za napad z bronią w rękę”, który jasno wskazuje na przesądzenie sprawstwa i winy powoda,

- fragmentu o treści: „(...)” i uznanie przez Sąd, że fragment ten nie dotyczy charakterystyki powoda w kontekście popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu zabójstwa i rozboju, ale wcześniej dokonanych przestępstw;

- słowa „bandyta” przez nieuwzględnienie negatywnego wydźwięku tego słowa, a w konsekwencji uznanie, że osoba już raz karana za przestępstwo przy każdym kolejnym czynie jaki jej się zarzuca może być określana w dowolny sposób i traci jakiegokolwiek prawo do ochrony swojego wizerunku, dobrego imienia, czy prawa do prawomocnego i sprawiedliwego osądzenia jej czynów.

Apelujący podniósł także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że artykuł zawiera prawdę, pomimo że w najważniejszej poruszanej w nim kwestii, tj. ustalenia osoby zabójcy P. A. pozwana wskazała na powoda jako sprawcę, a powód został od takiego zarzutu uniewinniony, a więc artykuł nie zawierał prawdziwych informacji w kwestii mającej pierwszorzędne znaczenie, a nie tylko w kwestiach drugorzędnych. Nadto powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 13 ust. 1 Prawa prasowego w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. oraz art. 19 ust. 3a) Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych przez ich błędną interpretację i niezastosowanie, mimo że pozwana naruszyła swoją nierzetelną publikacją zawierającą nieprawdziwe treści dobra osobiste powoda co najmniej w postaci jego wizerunku, godności, prywatności, prawa do sprawiedliwego osądu jego osoby i uznała, że powód jest sprawcą zabójstwa P. A., w sytuacji gdy powód nie jest zabójcą, a nadto poniżyła powoda używając wobec niego określenia bandyta, które ma jednoznacznie pejoratywny wydźwięk i które to informacje nie powinny być publikowane przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego wobec powoda;

- art. 13 ust. 2 Prawa prasowego w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. przez ich błędną interpretację i niezastosowanie pomimo, że określenie sprawcy zabójstwa jako „K. N. z S.” jednoznacznie wskazywało na jego osobę jako na sprawcę zabójstwa, powód został w taki sposób zidentyfikowany przez środowisko lokalne, a pozwana dopuściła się tego w trakcie postępowania przygotowawczego, nie mając zgody powoda na publikację.

Pozwany nie odniósł się do apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Najistotniejszym dowodem w sprawie była treść publikacji „(...)” i ocena, czy podane w niej informacje pozwalały na identyfikację powoda i czy były prawdziwe. Poczynione w tej materii przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne przyjęte

za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. A jako, że ich ocena prawna przesądzała przyjęcie braku bezprawności działań pozwanego, a tym samym rozstrzygnięcie sprawy, Sąd Apelacyjny nie widząc potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego oddalił wnioski dowodowe powoda, które powód ponowił w postępowaniu apelacyjnym dla wykazania skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy zasadnie, nie naruszając przepisów postępowania ograniczył postępowanie dowodowe do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia.

Publikacja pozwanego nie mogła w żadnym stopniu naruszać dobra osobistego powoda w postaci wizerunku, jako że pozwany nie opublikował zdjęcia powoda, ani innej utrwalonej formy podobizny powoda. Wywody apelacji zmierzające do wykazania naruszenia wizerunku powoda są zatem całkowicie bezpodstawne. Rozważeniu w kontekście wskazanej w pozwie podstawy faktycznej powództwa podlegać może jedynie naruszenie dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia oraz zdrowia i to po uprzednim przyjęciu, że publikacja pozwoliła przeciętnemu odbiorcy na identyfikację powoda, jako osoby opisanej w tym artykule i zawierała informacje nieprawdziwe.

Treść artykułu, tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy mogła potencjalnie pozwolić na identyfikację powoda jedynie wąskiemu kręgowi osób. Do tych osób można zaliczyć osoby utrzymujące z powodem stały i bliski kontakt, a zatem członków rodziny powoda i jego bliskich znajomych, posiadających wiedzę o fakcie skazania powoda za napad z bronią w rękę, fakcie odbywania przez niego kary 10 lat pozbawienia wolności, fakcie uzyskania przerwy w wykonywaniu tej kary oraz o zatrzymaniu go w dniu 17 sierpnia 2005r. pod zarzutem zabójstwa i rozboju. Skoro powód oświadczył, że o artykule dowiedział się dopiero w październiku 2012r., a zatem po ponad siedmiu latach od jego opublikowania, to niewiarygodnym jest, że osoby bliskie powodowi wiedziały wcześniej o publikacji, skonstatowały, że zawiera ona informacje nieprawdziwe i o okoliczności tej nie poinformowały powoda. Wzmacnia to argumentację Sądu Okręgowego, podzielaną przez Sąd Apelacyjny, że osoby bliskie powodowi miały wiedzę o działalności przestępczej powoda (napadzie z bronią w rękę), o postawieniu mu zarzutu zabójstwa i rozboju oraz o jego zatrzymaniu z innych źródeł niż ze spornej publikacji, a jeśli nawet wiedziały o publikacji, to nie odebrały informacji w niej zawartych jako nieprawdziwe. Inne osoby - przeciętny czytelnik nie znający powoda i nie dysponujący informacjami o jego losach nie mógł zidentyfikować powoda jako osoby opisywanej w tym artykule. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że powód nie był powszechnie znanym opinii publicznej 24-letnim K. N. z S.. Notabene w dacie publikacji powód nie miał jeszcze ukończonych 24 lat. Na identyfikację powoda nie pozwalała też informacja, że udzielono mu przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę, ponieważ nie jest prowadzony publiczny, dostępny dla każdego rejestr, pozwalający na poznanie danych osobowych skazanych i pozbawionych wolności, w tym tych którym udzielono przerwy w karze. Uprawnione są zatem konkluzje Sądu Okręgowego, że pozwany w publikacji „(...)” nie ujawnił danych umożliwiając przeciętnemu odbiorcy, nie pozostającemu w bliskich relacjach z powodem skonstatowanie, że artykuł dotyczy powoda K. N..

Sąd Apelacyjny w pełni też podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że informacje podane w publikacji były prawdziwe, a ich ujawnienie nie nosiło cech bezprawności, w szczególności nie naruszało dyspozycji art. 13 ust. 1 i ust. 2 Prawa prasowego, ani art. 24§1 k.c., ani też norm konstytucyjnych i Konwencji międzynarodowych. Z treści tej publikacji wynika wyraźnie, że 24-letni K. N. z S. jest podejrzanym w sprawie o zabójstwo obywatela W. i o rozbój na 67-letniej kobiecie i w związku z tym podejrzeniem został zatrzymany. Autor publikacji nie osądził powoda, ani nie wyraził opinii co do rozstrzygnięcia jakie powinno zapaść w postępowaniu sądowym. Twierdzenie powoda, że autor artykułu napisał, że 24-letni K. N. z S. jest osobą, która popełniła przestępstwo zabójstwa obywatela W. i przestępstwo rozboju na 67-letniej kobiecie stanowi nadinterpretację treści publikacji. Wniosku takiego nie sposób bowiem wywieść z wyrwanych z kontekstu dwóch zdań, które powód przytacza w apelacji. Mianowicie ze zdania „Obu przestępstw dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary za napad z bronią w rękę” i ze zdania: „Jednak bandyta był już na wolności”. Pierwsze z tych zdań odnosiło się bowiem do opisu zarzucanego podejrzanemu czynu, a intencją autora było przekazanie informacji, że podejrzany mógł dopuścić się kolejnych czynów w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Wydzźwięk całej publikacji wynika z użytych w niej zwrotów: „ktoś napadł”, „policja podejrzewa”, „zatrzymany

mężczyzna jest podejrzany”, „został wytypowany przez policję”, „prowadzący sprawę są przekonani” i jednoznacznego stwierdzenia, że podejrzany „nie przyznaje się do winy”. Publikacja informowała opinię publiczną o przestępstwie zabójstwa obywatela W. i rozboju na 67-letniej kobiecie oraz zawierała sprawozdanie z czynności podjętych przez Policję i podejrzewaniem K. N. z S. o ich popełnienie. Relacja ta była prawdziwa, przedstawiała rzeczywiście podjęte czynności oraz stan śledztwa i wbrew wywodom apelacji nie przesądziła sprawstwa tych czynów. Autor publikacji miał też podstawy ku temu, by określić osobę podejrzewaną w spornej publikacji mianem bandyty. Określenie to jest adekwatne do opisu osoby skazanej za napad z bronią w rękę, odbywającej karę pozbawienia wolności tak długo, dopóki skazanie za ten czyn nie ulegnie zatarciu. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że autor publikacji określił w ten sposób osobę podejrzewaną, nie wiążąc tego określenia z zarzutem zabójstwa i z zarzutem rozboju na 67-letniej kobiecie, lecz z czynem, za który osoba podejrzewana została wcześniej prawomocnie skazana, a skazanie nie uległo jeszcze zatarciu. Odbiór treści publikacji przez powoda jako naruszających dobra osobiste powoda jest wybiórczy i wysoce subiektywny. Dokonana przez Sąd Okręgowy subsumpcja prawna jego treści jest ze wszech miar trafna, a zarzuty apelacji stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę z motywami rozstrzygnięcia i argumentami przytoczonymi na ich poparcie.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. Sąd Apelacyjny dopatrywał się natomiast podstaw zastosowania art. 102 k.p.c. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Biorąc pod uwagę sytuację rodzinną i materialną powoda i pomyślnie przebiegający proces jego resocjalizacji, Sąd Apelacyjny uznał za słuszne zastosowanie art. 102 k.p.c. i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej jedynie części kosztów procesu, tj. kwoty 500zł i na tej podstawie, w oparciu o art. 386§1 w zw. z art. 397§2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzone nim koszty procesu obniżył do 500zł. Jako, że apelacja powoda odniosła skutek jedynie w części obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu, Sąd nie znalazł podstaw, by zasądzić od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego (pozwany nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego).

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Anna Bohdziewicz